

# Benito TUZZA, DZISIAJ JEST SZEFE

Nic nie robię bo muszę, robię bo chcę  
Był niepokorny uczeń, dzisiaj jest szef  
Etaty kupują dusze, podstawiają garnuszek  
Lecz nigdy ja tam nie pójdę, bo wolność to cel  
To cel, nie patrzę cen  
To cel, nie patrzę gdzie  
Lecieć, lecieć we mgle  
Dzisiaj jest szef

Zawsze chciałem być szefem  
Mówili nie umiesz pracować w zespole  
Dzisiaj mój zespół pracuje na siebie  
Pieniądze wpadają, gdy ja nic nie robię  
Życie to moment, nie czekam na wolne  
W pecha nie wierzę, lecz na pewno w karmę  
Dla mej rodziny rarytas na stole  
Zwierzęta se jedzą tu najlepszą karmę  
Moje wysiłki nie poszły na marne  
Robiłem kiedyś za marne grosze  
Były też czasy, że byłem dostępny  
Pod starym trapfonem o każdej porze  
Mój dziadek był szefem, mój ojciec był szefem, Benito szef  
Daje ziomom robotę, oni dla beki mu mówią Pan Prezes (mordo weź)  
Sos na ulicy leży, jak na pizzy  
Musisz się schylić, wcześniej uwierzyć, nie słuchaj co mówią te pizdy  
Byłem głuchy na ludzi porady  
Byłem głuchy na polecenia  
Nie słyszałem, że nie damy rady  
Odleciałem, to nie ta planeta

Nic nie robię bo muszę, robię bo chcę  
Był niepokorny uczeń, dzisiaj jest szef  
Etaty kupują dusze, podstawiają garnuszek  
Lecz nigdy ja tam nie pójdę, bo wolność to cel  
To cel, nie patrzę cen  
To cel, nie patrzę gdzie  
Lecieć, lecieć we mgle  
Dzisiaj jest szef

Latam co dzień z wyplutymi żyłami  
Jestem wciąż tego życia narkomanem  
Gdzie nowy lokal? Nad morzem już mamy  
Kraków, Poznań, może Zakopane  
Sami jesteśmy sobie szefami  
Biznesy to dzieci, nie rodzą się same  
Wszystko co można kupić za hajs mordo, tak naprawdę to jest tanie  
Zrobiłem tu coś z niczego  
Zgubiony, lecz płynę jak Nemo  
Nad nami krąży zły demon, ale nie ma tego złego  
Co by nie wyszło nam na dobre, ja nie rozmienię się na drobne  
Zabezpieczam się Bitcoinem, pierdolę świata nowy porządek

Nic nie robię bo muszę, robię bo chcę  
Był niepokorny uczeń, dzisiaj jest szef  
Etaty kupują dusze, podstawiają garnuszek  
Lecz nigdy ja tam nie pójdę, bo wolność to cel